Nr. 340 (7604) R W P WARSZAWA, SRODA 30 LISTOPADA 1938 r. ROK XLV.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 8.30 — 17 bez przerwy, w soboty do 15

KASA czynna od 12 do 2-ej.

WARSZAWA 1, UL. WARECKA N.Ł. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 344-17
ADMINISTRACJA, PRENUMERATA I KOLPORTAŻ 5.12-80
KASA I BUCHALTERIA 220-13
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

Cena numeru 10 groszy

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.50. Za zmianę adresu 50 gr.
Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Sw. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al Kościuszki 23. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29. „ROBOTNIK WILEŃSKI" Wilno ul. Dąbrowskiego 12.

Dziś strajk powszechny we Francji

Premier Daladier zarządził militaryzację urzędników, pracowników komunalnych i kolejarzy



SCENA Z OKUPACJI WIELKICH ZAKŁADÓW RENAULTA PRZEZ ROBOTNIKÓW.



POLICJA I GWARDIA EWAKUUJĄ ROBOTNIKÓW Z OKUPOWANEJ FABRYKI.

Dziś w środę — jak wiadomo — wybuchnie we Francji 24-godzinny protestacyjny strajk powszechny

PRZECIWKO ANTYROBOTNICZYM DEKRETOM RZĄDU P. DALADIERA.

Dojście do skutku jakiegokolwiek kompromisu, któryby mógł strajk zażegnać, wydaje się już wyłączone. Różne apele w sprawie pośrednictwa

NIE SPOTKAŁY SIĘ Z ŻADNYM POWAŻNIEJSZYM ECHEM.

Natomiast prasa prawicowa podjęła w ostrej formie tezę, której dał wyraz premier Daladier traktując strajk jako akcję

PRZECIW POLITYCE ZAGRANICZNEJ FRANCJI,

kierowaną zzewnątrz przez czynniki międzynarodowe (?). Czynniki kierownicze Generalnej Konfederacji Pracy zareagowały ostro na te bezsensowne i bezczelne insynuacje. W specjalnych oświadczeniach, jak również w artykułach prasowych tow. Jouhaux powołał się na to, iż kongres generalnej konfederacji pracy w Nantes uchwalił akcję strajku powszechnego jeszcze przed zapowiedzią wspólnej deklaracji niemiecko - francuskiej, tym samym strajk nie mógł być skierowany przeciwko polityce zagranicznej, lecz

WEWNĘTRZNEJ

Rządu, a przede wszystkim przeciwko dekretom antyrobotniczym.

Główne wysiłki rzadu idą w dalszym ciagu w kierunku

UNIEMOŻLIWIENIA STRAJKU NA KOLEJACH, POCZCIE I INNYCH INSTYTUCIACH PUBLICZNYCH.

Jak dotychczas jednak związek zawodowy pracowników państwowych oraz związek zawodowy kolejarzy

STOJĄ TWARDO NA STANOWISKU STRAJKU.

i w deklaracjach odpierają zarówno apel jak i groźby, czy to ze strony premiera Daladiera, czy Monzie, nawołując swych członków do wstrzymania się od pracy zgodnie z wydanymi instrukcjami Komitet wykonawczy generalnej konfederacji pracy — jak już podaliśmy — na nadzwyczajnym zebraniu, jakie odbyło się w poniedziałek po południu, zdecydował

PODTRZYMAĆ W CAŁEJ ROZCIĄGŁOŚCI HASŁO STRAJKU NA 30 LISTOPADA.

Rząd Daladiera ogłasza coraz to nowe zarządzenia, mające uniemożliwić przeprowadzenie strajku powszechnego. Wiadomo teraz, że we środę

SKONCENTROWANE BĘDĄ W PARYŻU BARDZO ZNACZNE SIŁY POLICYJNE I WOJSKOWE.

Dyrekcje wielkich magazynów i dyrekcje banków podały do wiadomości, że nie będą one zamknięte we środę. Jeżeliby robotnicy elektrowni i gazowni nie przystąpili do pracy, w takim razie będą zastąpieni wojskiem. Dyrekcja fabryki „Renault", korzystając z sytuacji, ogłosiła prowokacyjnie, że

ZWALNIA WSZYSTKICH 26 TYSIĘCY ROBOTNIKÓW,

którzy wzięli udział w piątek i w sobotę w strajku.

MILITARYZACJA URZĘDNIKÓW. KOLEJARZY I PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH

Dziennik urzędowy Francji opublikował we wtorek rano dekret regulujący administrację publiczną na zasadzie ustawy z dnia 11 lipca 1938 r. dotyczącej organizacji narodu w czasie wojny (!!) oraz drugi dekret, dotyczący rekwizycji urzędników i robotników oraz personelu państwowych i komunalnych instytucyj dla służby publicznej.

Wedle tego dekretu, mogą być zarekwirowani dla celów służby publicznej, urzędnicy i robotnicy państwowi departamentów, oraz gmin i cały personel instytucyj koncesjonowanych (koleje i t. p.).

Dalej dziennik urzędowy zamieszcza dekret ministerium robót publicznych, zarządzający wobec obecnie panujących stosunków rekwizycję kopalń i zakładów przemysłowych w departamencie Górnego Renu.



KORDONY POLICYJNE PRZED WIELKIMI FABRYKAMI W OKRĘGU PARYSKIM.

Zaciekłe walki

na frontach chińskich

Jak donosi komunikat chiński. oddziały Czang - Kai - Czeka, po wstrzymaniu ofenzywy japońskiej z Yochow na Czang - Sza, wzmacniają zdobyte pozycje, przy czym szczególnie wielkich wysiłków dołożono, by zagrodzić okrętom japońskim wejście do jeziora Tung-Ting.

Na północ od Hankou rozegrały się zaciekłe walki. Chińczycy zdobyli przejście górskie Uszenguan, posiadające ważne znaczenie, bo tam właśnie przechodzi kolej Pekin — Hankou. Japończycy cofnęli się w kierunku zachodnim. Zacięte walki trwają nadal w okolicy Sin-Yang, na północo-zachód od Hankou.

Według informacji chińskich — wznowiono ostatnie działania wojenne na rzece Jang-Tse. Na południu od Nankinu rozgrywają się walki w rejonie Wuhu. Wojska chińskie zajęły dwie wyniosłości na wschód od Wuhu. Japończycy cofnęli się do miasta oraz do osiedla Wandżi, gdzie przygotowano już dżonki i statki dla ewentualnej przeprawy przez rzekę Jangs Tse. Ożywione walki miały miejsce również w prowincji Anhwei, w okolicy Liuania, które znajduje się w ręku chińskim.

San Salvador

nie przyjmie uchodźców żydowskich

Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że rząd republiki Salvador nie godzi się na przyjęcie na swych terytoriach emigrantów i uchodźców żydowskich z Europy. Wskazują tu na fakt, że Salvador posiadając 46 mieszkańców na 1 km. kw. jest jednym z najgęściej zaludnionych krajów kontynentalnych kontynentu amerykańskiego, i że wiele rodzin mieszkańców tego kraju musiało wyemigrować do sąsiednich krajów, chcąc zapewnić sobie warunki egzystencji.

Pożar w kopalni

22 górników zginęło w płomieniach

W miejscowości Waldenburg (Niemcy) wybuchł w kopalni węgla skutkiem krótkiego spięcia pożar, którego ofiarą padło 22 górników. Akcja ratunkowa nie została dotychczas ukończona. Wydobyto 9 zwęglonych zwłok. Nadzieja na uratowanie pozostałych 13 górników jest bardzo mała.

Palestyna spływa krwią

W ciągu ubiegłego dnia trwała w dalszym ciągu akcja oczyszczania północnej części Palestyny. W pobliżu miejscowości Umessinet doszło do starcia między wojskiem brytyjskim a aktywistami arabskimi, przy czym poległo 20 Arabów, wśród nich znany przewódca powstańców Abudowrrah. Prócz tego doszło do szeregu aktów terrorystycznych w innych częściach kraju. W Jaffie ogłoszono zakaz opuszczania mieszkań z powodu eksplozji bomby rzuconej na policjanta.

Chamberlain o wizycie paryskiej i zobowiązaniach Anglii wobec Francji

Dziwne zapytanie w Izbie Gmin na temat Rusi Podkarpackiej

Odpowiadając na zapytanie w Izbie Gmin na temat wizyty ministrów brytyjskich w Paryżu, premier Chamberlain oświadczył: Halifax i ja byliśmy niezmiernie radzi, mogąc przyjąć serdeczne zaproszenie rządu francuskiego i mogąc skorzystać z tej okazji, by wznowić kontakt z francuskimi ministrami. Pragnąłbym wyrazić nasze gorące podziękowanie za serdeczne przyjęcie, z jakim spotkaliśmy się ze strony rządu francuskiego i ludności Paryża. Jak już oświadczyliśmy, doszło do wymiany poglądów co do zasadniczych spraw, którymi oba nasze kraje są wspólnie zainteresowane. Do spraw tych należą zagadnienia obrony narodowej, zarówno jak i akcji dyplomatycznej. Stwierdziliśmy najzupełniejszą zgodę co do ogólnej polityki obu krajów, której głównym celem jest zachowanie i konsolidacja pokoju. Zważywszy, iż celem spotkania była wymiana poglądów raczej, niż powzięcie decyzji, nie mogę udzielić bardziej szczegółowych wyjaśnień dotyczących samych rozmów.

Przywódca opozycji tow. Attlee zapytał wówczas, czy powzięte zostały jakieś decyzje, obciążające Wielką Brytanię zobowiązaniami. Chamberlain na pytanie to odpowiedział negatywnie.

Premier Chamberlain odpowiedział również przecząco na pytanie, czy W. Brytania w pewnych warunkach byłaby zobowiązana do wysłania korpusu ekspedycyjnego do Francji.

***

Agencja ATE. donosi, że w odpowiedzi na interpelację posła liberalnego Percy Harry, zapytującego, czy istnieją jakiekolwiek informacje dotyczące rzekomej groźby Polski przeprowadzenia inwazji Rusi Podkarpackiej i czy ustalone przez komitet międzynarodowy gwarancje tej granicy, weszłyby w życie na wypadek takiej inwazji, premier Chamberlain oświadczył: „Odpowiedź na pierwszą część pytania jest negatywna, co się tyczy 2-ej części pytania, zmiany na granicy polsko-czechosłowackiej zostały wszystkie dokonane w drodze bezpośredniego porozumienia między rządami polskim i czecho-słowackim, nie zaś w drodze ustalenia ich przez jakąś komisję międzynarodową.

Papież powrócił do zdrowia

Papież uczestniczył w poniedziałek w obrządkach religijnych w kaplicy watykańskiej. Wygląd Ojca Św. świadczy o jego zupełnym powrocie do zdrowia.

Odłożona wizyta Ribbentropa

Jak wiadomo, w poniedziałek wieczorem udać się miał do Paryża niemiecki minister spraw zagr. Ribbentrop. Wizyta ta została wobec wewnętrznego napięcia we Francji — jak słychać na prośbę strony niemieckiej — odroczona. Koła polityczne nie udzielają żadnych informacyj w tej sprawie. Również co do ewentualnego nowego terminu podróży Ribbentropa do Paryża w Berlinie zachowywane jest milczenie.

Ustąpienie Kanyi

długoletniego min. spr. zagr. Węgier

Regent Horthy przyjął w poniedziałek ministra spraw zagranicznych Kanyę, który, powołując się na podeszły wiek i zły stan zdrowia, prosił regenta Horthy'ego o udzielenie mu dymisji. Regent dymisję przyjął, dziękując ministrowi Kanyi za jego owocną działalność podczas długoletniego kierowania polityką zagraniczną Węgier. Kierownictwo ministerium spraw zagranicznych obejmie tymczasowo premier Imredy.

Obrona kanału Panamskiego

Sekretarz stanu spraw wojsk. w Ameryce Woodring opracował raport dla prezydenta Roosevelta, w którym wskazuje na konieczność niezwłocznego wzmocnienia fortyfikacyj kanału panamskiego. Raport wskazuje na konieczność zwiększenia sił zbrojnych powietrznych oraz obrony przeciwlotniczej w rojenie kanału tak, aby jego urządzenia nie były zagrożone przez bombardowanie z powietrza. Raport z naciskiem podkreśla olbrzymie znaczenie strategiczne kanału panamskiego dla St. Zjednoczonych.

Wedle komunikatu departamentu stanu została wysłana do Kolumbii amerykańska misja morska i lotnicza, celem współdziałania z tamtejszymi władzami w dziele reorganizacji obrony, zwłaszcza jeśli chodzi o obronę kanału panamskiego. Poza tym amerykańskie misje wojskowe zostały wysłane do szeregu krajów Ameryki łacińskiej m. in. do Argentyny, Brazylii, Peru i Guatemali.

Na frontach Hiszpanii

Ostatni komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco opublikowany ubiegłej nocy stwierdza, że na żadnym z frontów nie zaszło nic godnego uwagi. Lotnictwo faszystowskie rozwijało ożywioną działalność bombardując Sagunt i Segorbe.

Nowa organizacja

Niemców węgierskich

Na odbytym w Budapeszcie zebraniu przedstawicieli Niemców na Węgrzech, w którym wzięli udział delegaci ze 148 gmin niemieckich, przyszło do założenia nowego związku niemieckiego na Węgrzech. Prezesem związku został wybrany Fr. Bach, który wskazał w swym przemówieniu, że związek dążyć będzie do założenia niemieckich szkół rolniczych, kursów dokształcających, wzorowych gospodarstw i ochotniczej pracy, jako też powiększenia liczby szkół niemieckich.



Nowy atak na Kanton

Czang Kai Szek objął osobiście dowództwo nad wojskami chińskimi

Według komunikatu chińskiego walki w Centralnych Chinach mają przebieg następujący: Japończycy zaczęli wycofywać swe okręty z jeziora Tung - Ting, co prawdopodobnie oznacza zamiar ostatecznego zaniechania ofensywy na Czang-Sza od strony północnej. Oddziały chińskie, kontynuując kontrofensywę, posunęły się znacznie naprzód i znajdują się w odległości kilku kilometrów od st. kol. Jochow. Na wschód od kolei Hankou — Kanton, Chińczycy wyparli przeciwnika z m. Sitan.

O sytuacji na froncie kantońskim komunikat chiński donosi, że Japończycy, po otrzymaniu bardzo znacznych posiłków, przeszli do silnego kontrnatarcia na kilku odcinkach frontu równocześnie. Wywiązały się gwałtowne walki, które odznaczały się niezwykłą zaciętością, zwłaszcza w rejonie m. Szamszui. Chińczycy wycofali się z miasta, ale utrzymują się w pobliżu st. kol. Lubao.

Z tych komunikatów wynika również, że na północnym froncie w Chinach, dojrzewają ważne wydarzenia. Dotychczas w prow. Szan-Si „8-ma narodowo - rewolucyjna armia" (czerwona) stawiała skuteczny opór Japończykom, korzystając z niedostępności swych pozycji w gorzystym rejonie Utaiszan. Według informacji prasy chińskiej Japończycy mieli tam stracić do 5000 zabitych i przeszło 10 tysięcy rannych. Obecnie Japończycy postanowili zlikwidować ten punkt oporu, zapewniający połączenie Chin z ZSSR. Na ten odcinek frontu skierowano 6 nowych dywizyj japońskich, które mają obsadzić cały rejon Utaiszan. Najbliższe dni wykażą, czy Japończykom uda się opanować ten rejon.

***

Marszałek Czang-Kai-Szek postanowił objąć osobiście dowództwo nad 4-ym okręgiem wojennym, t. j. nad prowincją Kwantung. Na podstawie doniesień ze źródeł chińskich należy sądzić, że w najbliższym czasie rozpocznie się nowa ofensywa chińska celem odebrania Kantonu. Zastępcą marsz. Czang-Kai-Szeka w dowództwie będzie gen. Paj-Czung-Szi, który odznaczył się jako dowódca wojsk prowincji Kwangsi.

Nowa granica polsko-słowacka

— Wojska polskie —

zajęły już całą Jaworzynę

Zgodnie z porozumieniem, osiągniętym w poniedziałek podczas obrad komisji delimitacyjnej polsko - słowackiej, wojska czeskie ustąpiły poza przełęcz Zdziarską. O godz. 13-ej posterunki graniczne na nowej linii granicznej objęła straż polska, a po drugiej stronie straż czechosłowacka. Również odbyło się już przejęcie obszarów, zajętych przez wojska polskie — przez władze cywilne. Przedstawiciele władz polskich przybyli wczoraj na teren Jaworzyny, gdzie zostali powitani serdecznie przez ludność miejscową. Posterunki wszędzie we wsiach objęły władze policyjne. Poczta na terenie Jaworzyny już funkcjonuje. Polski oddział pocztowy funkcjonuje od niedzieli. Poza tym przybyli przedstawiciele dyrekcji lasów państwowych ze Lwowa, obejmując tereny leśne oraz budynki straży leśnych, m. in. objęty został pod opiekę władz dyrekcji lasów państwowych zameczek, położony w pobliżu Jaworzyny niegdyś posiadłość ks. Hohenlohe, a ostatnio własność skarbu czeskosłowackiego. W zameczku tym znajduje się szereg cennych trofeów myśliwskich. (PAT).

Grobowe milczenie

zaległo ulice miasteczek

Jak donoszą z Pragi wkroczenie wojsk niemieckich do 6 strefy złożonej z 7 gmin zamieszkałych przez 50 Niemców i 6000 czeskich chłopów, odbyło się w grobowym milczeniu. Ludność otrzymała wprawdzie od partyjnych organów niemieckich polecenie wyjścia na ulice i owacyjnego witania wkraczających wojsk niemieckich. Jednocześnie miały się odezwać dzwony ze wszystkich kościołów. Gdy w chwili wkraczania wojsk niemieckich kilku Niemców udało się do kościoła by uderzyć w dzwony, chłopi czescy ich odpędzili. Na ulice nikt nie wyszedł, poza kilku Niemcami mieszkańcami zajmowanych gmin oraz nasłanymi w przede dniu członkami partii narodowo - „socjalistycznej". W 7 gminach wywieszono tylko 11 chorągwi ze swastyką.

Składajcie ofiary na fundusz wyborczy PPS i klasowych Związków Zawodowych.

Daladier chce

sterroryzować pracowników

Na mocy wydanych w poniedziałek dekretów, zarządzono w Paryżu rekwizycję kolei podziemnej i autobusów. Oparta jest ona na tych samych zasadach, co zarządzona onegdaj rekwizycja kolei.

Daladier rozesłał do wszystkich prefektów i kierowników urzędów telegraficznych okólnik, przypominający, iż porzucenie pracy będzie stanowiła poważne przewinienie, narażające urzędnika na sankcję zawieszenia. Lista nieobecnych winna być być telegraficznie zakomunikowana prezesowi rady ministrów. Daladier żąda, by zawiadomiono go w szczególności „o wszelkiej akcji propagandowej, mającej na celu nawoływanie do przerwania pracy". (PAT).

Zdziczenie faszystów

Rektor uniwersytetu w Cluj (Rumunia) prof. Stefanescu Goanga został zamordowany. Napadli nań na ulicy dwaj osobnicy, raniąc go strzałami rewolwerowymi. Policjant, który usiłował zatrzymać zabójców, padł również zabity kulami rewolwerowymi. Uciekających udało się jednak w końcu schwytać.

Prof. Goanga na chwilę przed zgonem odzyskał przytomność i oświadczył, iż wydaje mu się, że poznaje w napastnikach dwuch byłych studentów.

W rumuńskich kołach politycznych uważają, że zamach ten pozostaje w związku ze wzmożoną działalnością partii Codreanu (Żelazna Gwardia). Rektor Stefanesc był swego czasu wiceministrem oświaty.

Według doniesień z Temeszwaru (Rumunia) ubiegłej soboty wydarzył się w miejscowym teatrze wybuch. W dniu tym artystka żydowska nazwiskiem Ida Thal dawała występ gościnny. Wkrótce po rozpoczęcie przedstawienia na sali wybuchła maszyna piekielna. Liczba ofiar jest znaczna. Zabitych ma być od 5 do 10 osób, zaś liczba rannych bardzo wysoka. Jest rzeczą znamienną, że komunikat o wybuchu w teatrze ukazał dopiero w poniedziałek rano. Rozmowy telefoniczne pomiędzy Temeszwarem a Bukaresztem dla osób prywatnych były zawieszone, tak, że korespondenci dzienników bukareszteńskich oraz dziennikarze zagraniczni nie mogli donieść o tym wypadku swoim dziennikom.

Kardynał Innitzer ustępuje?

Korespondent dyplomatyczny „Evening News" donosi, że kardynał Innitzer ma zrezygnować ze stanowiska arcybiskupa Wiednia i będzie rezydował w Watykanie jako kardynał kurialny. Następcą jego na stanowisku arcybiskupa Wiednia ma być dotychczasowy biskup Berlina Konrad hr. Preysing.

Gen. Konfederacja Pracy

utrzymała proklamację strajku generalnego

Komisja administracyjna generalnej konfederacji pracy na popołudniowym posiedzeniu w poniedziałek postanowiła utrzymać proklamację strajku na dzień 30 listopada.

Po „zniknięciu" Bluechera

Po „zniknięciu" z Dalekiego Wschodu autorytetu, jakim był marszałek Bluecher, w tamtejszej armii sowieckiej zapanowały dość dziwaczne stosunki.

Prasa sowiecka alarmuje, że żołnierzy wysyła się na roboty budowlane i inne. Dotyczy to nietylko szeregowych, lecz również młodszych szarż. Nawet kursistów odrywa się od zajęć i, zaopatrzywszy w miotły i łopaty, wysyła do pracy.

W szczególności dotyczy to garnizonów zabajkalskich, gdzie panuje brak siły roboczej.

Dowódcy nawet większych jednostek wojennych, nie dważają się protestować przeciw zarządzeniom władz administracyjnych i partyjnych, mimo, że w ten sposób osłabia się siła obronna armii.

Chamberlain znowu jedzie

Tym razem do Mussoliniego

Urzędowo komunikują, że w związku z wysuniętą w czasie konferencji monachijskiej przez Mussoliniego pod adresem prem. Chamberlaina propozycje złożenia w niedalekiej przyszłości wizyty w Rzymie, ustalono w drodze dyplomatycznej, że wizyta prem. Chamberlaina i min. Halifaxa w Rzymie dojdzie do skutku w czasie nadchodzącej przerwy sesji parlamentarnej, to znaczy w pierwszej połowie stycznia 1939.

Palestyński wulkan

Z Jerozolimy donoszą, że wyrok śmierci na jednego Araba z Safed został zatwierdzony. Również wyrok dożywotniego więzienia na jednego Araba pochodzącego z Faza został zatwierdzony. Trzeci Arab skazany na śmierć został ułaskawiony, a kara śmierci zamieniona na 10 lat więzienia.

***

Według doniesień z Jerozolimy ustalono już prowizoryczną listę przywódców arabskich, którzy będą zaproszeni na palestyńską konferencję „okrągłego stołu" do Londynu.

Wielki mufti Jerozolimy, który znajduje się na wygnaniu w Syrii ne figuruje na liście. Lista zawiera natomiast nazwiska szeregu osobistości, które wchodziły swego czasu w skład wysokiego komitetu arabskiego. Wśród zaproszonych jest między innymi znany adwokat arabski Musa Ahani, który swego czasu był współpracownikiem wielkiego muftiego.

B. Prez. Benesz pozostanie w Londynie

„Evening News" donosi, że b. prezydent czechosłowacki dr. Benesz postanowił zamieszkać na stałe w Lodnynie. Wyjazd jego do Stanów Zjednoczonych, gdzie ma wygłosić szereg wykładów, nastąpi dopiero w roku przyszłym.

Straszna katastrofa w kinie

Podczas wyświetlania filmu w hali niewykończonej fabryki w m. Friamunde w pobliżu Oporto (Portugalia) zawaliła się podłoga. Z pośród z górą tysiąca widzów jeden został zabity, zaś 130 odniosło rany. Stan siedmiu rannych jest bardzo groźny.

Nowa orientacja francuskiej polityki zagranicznej

Rewizja sojuszów wojskowych

W połowie września wygłosił Józef Caillaux przemówienie w Le Mans i domagał się „pokojowej rewizji“ traktatów. „Skoro zagadnienie czeskie — oświadczył— (przez neutralizację Czechosłowacji) będzie usunięte, to dla przyszłych rewizyj powinny być ustanowione *reguły*, czyli innymi słowy, *koncert europejski powinien być przywrócony*“.

Wskutek wpływu, który p. Caillaux wywiera na premiera Daladier, przytoczona wyżej opinia może służyć jako klucz do „pokoju“ monachijskiego.

Na partyjnym zebraniu wyjaśnił Leon Blum z początkiem listopada, na jakiej podstawie kanclerz Hitler nabrał przekonania, że Francja nie będzie maszerować w obronie Czechosłowacji. „Wśród kilkuset osób — owiadczył — ministrów, szefów partyj od Caillaux do Flandin'a, ambasadorów, agentów międzynarodowych istniała mała głucha konspiracja, która kazała mówić, że Francja nigdy nie będzie maszerować“.

Dodajmy do tego, że b. premier Flandin z okazji „pokoju“ monachijskiego wysłał do kanclerza Hitlera depeszę grantulacyjną. Jeszcze w 1930 r. wypowiadał się publicznie za rewizją traktatów pokojowych na rzecz Niemiec, a jest dobrze zapisany w Berlinie od czasu, gdy jako minister spraw zagr. zachował się biernie wobec zbrojnego zajęcia przez kanclerza Hitlera zdemilitaryzowanej i neutralnej strefy nadreńskiej.

Od „pokoju“ monachijskiego nie ustaje dyplomacja francuska w dążeniu do porozumienia z Włochami i Niemcami. Równocześnie zaś toczy się we Francji publiczna dyskusja w sprawie rewizji dotychczasowych sojuszów wojskowych w środkowej i wschodniej Europie. Z początkiem listopada zwróciliśmy uwagę na stanowisko, które zajął marsylski kongres rządzącej partii radykalnej, a w szczególności na przyjętą rezolucję, wymierzoną *przeciw automatyzmowi tych sojuszów*, a zalecającą *elastyczną interpretację* zobowiązań wojskowych.

Od tego czasu wypowiedzieli się deputowani i politycy w imieniu własnym, jak również partie polityczne wytknęły swą linię postępowania w polityce zagranicznej.

Na zebraniu kombatantów deputowany Jean Montigny zalecał, by Francja uprawiała w Europie środkowej i wschodniej taką politykę, jak W. Brytania. „Można mieć aktywne przyjaźnie — głosił — *bez zobowiązań automatycznych;* nasz kraj nie wyrzekłby się wszelkiej ewentualności działania, *lecz zachowałby swą swobodę decyzji i wybór momentu swej interwencji*, który nie byłby z góry ustalony — jak to dogodnie przeciwnikowi — przez z góry ustanowiony sztywny system. Jest to tradycyjna pozycja W. Brytanii w tych okolicach“.

„*Rewizja zobowiązań* podpisanych we wschodniej Europie — pisał gen Baratier w „Temps“ — byłaby obecnie jedynym logicznym rozwiązaniem do rozpatrzenia... Otwierają się więc przed nami dwie drogi postepowania: *kontynuować politykę równowagi na wschodzie* (contre-poids oriental) *pod warunkiem*, że znajdziemy w Europie, jak w 1914 r. *potrzebne poparcia, albo przeciwnie — wypowiedzieć nasze umowy* poprzednie i praktykować politykę *wyczekiwania*“.

Na kongresie „Alliance démocratique“ pod przewodnictwem p. Flandin'a powzięto w połowie listopada następującą rezolucję:

„Kraj nasz powinien kontynuować w pełnym porozumieniu z naszym sojusznikiem brytyjskim rozmowy wszczęte od czasu umów w Monachium z Niemcami i Włochami;

„POWINIEN ZREWIDOWAĆ WSZYSTKIE PAKTY, przez które Francja wzięłaby na siebie ryzyko zaangażowania się w konflikty, w których jej życiowe interesy nie byłyby w grze“.

Jaki jest właściwy sens tej rezolucji, to można odcyfrować z oświadczenia p. Flandina: „*niech nasz kraj odwróci się od Europy środkowej* i pozwoli, żeby obok Europy, którą nazywamy francusko - angielską, urządziły się dwie inne Europy: Europa niemiecka i rosyjska“.

Zupełnie odmienne stanowisko zajęła prawica i lewica francuska. „Fédération Républicaine“ (prawicowa grupa p. Marin'a) w drugiej połowie listopada zwróciła uwagę *na rosnące niebezpieczeństwo niemieckie* i domagała się, żeby niczego nie zaniedbać „*celem przywrócenia przyjaźni koniecznych dla bezpieczeństwa Francji i dla równowagi europejskiej*“. Wśród tych przyjaźni wymieniła W. Brytanię, Włochy, oraz kraje środkowej i wschodniej Europy.

Przed niebezpieczeństwem niemieckim ostrzega również partia socjalistyczna. „Aktem dwustronnym — oświadczył z początkiem listopada na zebraniu partii Żyromski — mógłby Hitler gwarantować Francji pokój na 10 lub 15 lat, pod warunkiem, że mu się zostawi wolne ręce na Wschodzie, ku Ukrainie, ku Rosji sowieckiej. Jest to klasyczna polityka imperialistyczna. Jeżeli się pozwoli „Trzeciej“ Rzeszy rozwinąć potencjał wojskowy i zbudować swą potęgę od Hamburga aż po zatokę Perską, to następnie rzuci się na odosobnioną i osłabioną Francję“.

Paryski korespondent „Gazety Polskiej“ (dn. 20 listopada) zastanawiając się nad przyszłym kierunkiem francuskiej polityki zagranicznej, zadał pytanie, „czy Francja nie nosi się z zamiarem wycofania się całkowitego z tej (środkowej i wschodniej) części Europy“? I sumarycznie, bez szczegółowej analizy, pisze, że „w ogromnej większości, od Leona Bluma do Ludwika Marin, Francja nie zrezygnowała bynajmniej z roli wielkiego mocarstwa, które nie może się zasklepić w jakiejś biernej neutralności“. Wszelkie zaś odmienne poglądy mają być tylko „poglądami indywidualnymi“ polityków à la Lamoureux lub Montigny.

Tymczasem zagadnienie według przytoczonych wyżej tekstów i oświadczeń jest bardziej złożone i wymaga jeszcze innego sformułowania, a mianowicie, *czy wojskowe sojusze francuskie w środkowej i wschodniej Europie nie wyjdą z rozważań francuskich osłabione.* Rozważania na ten temat nie były tylko poglądami „indywidualnymi“. Nie można mówić o „ogromnej większości od Leona Bluma do Ludwika Marin“, ponieważ zarówno partia socjalistyczna, jak i partia prawicy republikańskiej Marin'a zajęły odmienne stanowisko od rządzącej partii radykalnej i od „Alliance démocratique“ p. Flandin'a.

Porozumienie miarodajnych czynników francuskich z Niemcami postępuje naprzód. Gdy będzie ogłoszony autentyczny tekst francusko-niemieckiego porozumienia wraz z półoficjalnymi komentarzami, będzie można rozważyć, czy dotychczasowe sojusze francuskie nie doznają ponownego osłabienia. Co już ogłoszono we Francji na temat jej przyszłej orientacji zagranicznej, nie usposabia do optymizmu, wyrażanego przez „Gazetę Polską“ *i wymaga gruntownego zastanowienia się nad skutecznymi środkami, pozostającymi polskiej dyplomacji do rozporządzenia.* Ani chowanie głowy w piasek, ani życzenia interpretacyjne niektórych polskich dzienników nie są — niestety — środkami skutecznymi.

BENEDYKT ELMER.

Wypadki lwowskie

W tym samym mniej więcej czasie, kiedy żołnierz polski — Żyd poległ podczas zajmowania przez wojska polskie okręgu Czadeckiego, — inny Żyd — obywatel Polski, słuchacz wyższej polskiej uczelni, zginął we Lwowie, ZADŹGANY — DOSŁOWNIE! — NOŻAMI, na terenie „eksterytorialnym“, t. zn. objętym autonomią, — tejże wyższej uczelni.

I stanęliśmy wobec problemu dla nas bardzo przykrego i niełatwego do rozwiązania.

Byliśmy zawsze — szczerymi i przekonanymi — zwolennikami AUTONOMII WYŻSZYCH UCZELNI. Ale — na miły Bóg! — chodziło wszak o AUTONOMIĘ pracy naukowej, zrzeszeń młodzieży akademickiej, swobody słowa uczelni, — nie o taką „autonomię“, że na ulicy nie dźgam nożem, bo się boję policjanta, a na podwórcu „eksterytorialnym“ pozwolę sobie, ile wlezie, bo nie boję się ani rektora, ani woźnego!

Powstał w Polsce paradoks niezwykły.

Wyższe uczelnie stały się PRZYWILEJEM garści młodzieży lepiej sytuowanej. Masy młodzieży robotniczej i chłopskiej nie mają — ze względów materialnych — szans dostania się do wyższych uczelni. A młodzież zamożniejsza dzięki rodzicom — i UPRZYWILEJOWANA HAMUJĘ rok rocznie pracę naszych wyższych uczelni, pewne jej odłamy przeobrażają aule, sale wykładowe i pracownie w miejsca bójek i nawet... rozpraw nożowych.

Polska nie może sobie pozwolić na to, by pięcioletni z reguły okres studiów stawał się — z powodu bójek i rozpraw kastetowych czy nożowych — okresem sześcioletnim, siedmioletnim, ośmioletnim.

Polska potrzebuje lekarzy, inżynierów, nauczycieli, — potrzebuje fachowców we wszelkich dziedzinach i nie może uzależniać losu swego wyższego szkolnictwa od nastrojów t. zw. bojówek akademickich.

Niech więc zbiorą się pp. rektorzy wyższych uczelni. Niech się zbiorą senaty akademickie. I niech rozważą bezstronnie i rzeczowo, czy są w stanie zagwarantować Polsce, że jej wyższe szkolnictwo będzie FUNKCJONOWAŁO NORMALNIE. Jeżeli nie są w stanie — to trudno. Koniec końców — nie nos dla tabakiery, ale tabakiera dla nosa.

Co pewien czas zamykamy nasze wyższe uczelnie na miesiąc, na dwa, albo aż „do odwołania“. A jednocześnie setki tysięcy młodych chłopców i młodych dziewcząt nie mogą się do tych uczelni dostać, BO BRAK IM PIENIĘDZY. A młodzi „bojowcy“ odpoczywają sobie i... zaczynają od początku, bo ICH RODZICE MAJĄ PIENIĄDZE.

Przecież koniec końców trzeba powiedzieć: DOSYĆ! i... ZREFORMOWAĆ nasze wyższe szkolnictwo tak, by otworzyć drogę ludziom zdolnym i chcącym pracować, choćby... BRAKŁO IM PIENIĘDZY.

Koszt DLA PAŃSTWA będzie mniejszy...

S. K.

Dyskusja nad regulaminem sejmowym

Wtorkowe posiedzenie Sejmu w całości poświęcone było zmianom w regulaminie uchwalonym już w przededniu przez Komisję.

Zmiana wprowadzona do art. 4 o konieczności uzyskiwania zgody P. Prezydenta Rzplitej na przyjęcie godności marszałka — nie wywołała żadnych sprzeciwów.

Natomiast dłuższa dyskusja rozwinęła się nad poprawką do art. 33, która wymaga 15 podpisów na wniosku lub projekcie ustawy — ażeby mogły przyjść pod obrady Izby.

Przeciw tej poprawce, oponowali posłowie klubów mniejszości narodowych oraz posłowie chodzący luzem, t. j. nie należący do O. Z. N.

Poseł **Jóźwiak** zaznacza, że poprawką tą dotknięci zostaną posłowie niezależni.

Pos. **Stahl:** Od czego niezależni?

Pos. **Jóźwiak:** Od dyspozycji O. Z. N. Ja sam jestem członkiem O. Z. N., ale jestem fanatykiem zjednoczenia ideowego, a nie mechanicznego.

Pos. **Dudziński** zaznacza, iż wymaganie 15 podpisów pod wnioskiem poselskim „stanowi nawrót do złych praktyk parlamentarnych“.

(Praktyki dawnych parlamentów nie były chyba tak złe, skoro po 3-ch latach doświadczeń poprzedniego Sejmu z wnioskami o jednym podpisie obecna większość O.Z.N-owa Sejmu powraca do tych praktyk — *Przyp. Sprawozd.*).

Pos. **Stoch:** Przychodzimy do Sejmu jako nieliczni posłowie niezależni i odrazu chce się nam blokować usta. Nowy regulamin grozi nie mniejszościom, lecz ludziom, którzy w najlepszej wierze przyjęli na siebie obowiązek poselski.

Marszałek zwraca uwagę mówcy, że wszyscy posłowie przyszli do Sejmu i przyjęli na siebie obowiązek poselski w najlepszej wierze.

Pos. **Stoch:** Czy większość poselska sądzi, że ci posłowie, którzy weszli do Sejmu jako ludzie niezależni, mogliby ją zaskoczyć jakimś nieoczekiwanym programem?

Pos. **Sanojca:** To złączcie się z nami!

Pos. **Stoch:** P. Sanojca znany jest z poprzednich sejmów. Z nim połączyć się nie mogę.

Pos. **Sommerstein** zgłosił poprawkę, by grupy narodowościowe mogły zgłaszać wnioski bez względu na liczbę podpisów.

Pos. **Milewski** z grupy pracowniczej m. Łodzi oraz pos. **Bilak** (Ukr.) również sprzeciwiają się poprawce. Pos **Bilak** zgłosił poprawkę, by liczbę wymaganych podpisów obniżono do 5, ewentualnie do 10.

W głosowaniu wszystkie poprawki odrzucono, a przyjęto wniosek Komisji Regulaminowej.

Do naszych prenumeratorów

Prosimy o wznowienie prenumeraty na miesiąc grudzień b. r.

Blankiety nadawcze P. K. O. przesyłamy

ADMINISTRACJA

Przegląd prasy

DEKRET O OCHRONIE PAŃSTWA.

Dekret o „ochronie Państwa“ tak, jak i dekret prasowy, jest oceniany krytycznie.

„Ilustrowany Kurier Codzienny“ zgłasza szereg zastrzeżeń i stwierdzając, że dekret wywołał „zdziwienie“, „konsternacje“ i „prawdziwy przewrót prawny“, dokonany z dnia na dzień — pisze, że redakcja dekretu jest gumowa, czyli elastyczna:

„Co to jest „osłabienie ducha obronnego“ — i w jaki sposób obywatel będzie dokładnie wiedział, czego zrobić nie wolno.

Co to jest „powszechne porzucenie pracy“ — czy to jest strajk powszechny w jednym zakładzie pracy, czy we wszystkich zakładach pracy w danym mieście, powiecie, województwie, czy kraju?

Co to jest działanie „na szkodę państwa polskiego“ — i kto to ma oceniać, czy minister spraw zagranicznych, wojewoda czy starosta.

Tak samo „szkoda dla interesów eksportu polskiego“ jest bardzo elastycznie ujęta i może być przedmiotem interpretacji elastycznej.

Co to jest „większe grono osób“ przy słuchaniu zakazanych stacyj radiowych.

Co to jest „złośliwa ocena wyroku sądu“? Przypomnijmy np. ostrą krytykę wyroku sądu w sprawie uwiedzenia nieletniej „dla interesów służby“. Czy surowa i słuszna krytyka tego wyroku, po tym zniesionego, była złośliwa?

Niewątpliwie, redakcja niektórych postanowień dekretu jest bardzo elastyczna i może być przedmiotem, dowolnej interpretacji. W interesie państwa i obywateli leży, by postanowienia prawa, a zwłaszcza postanowienia prawa karnego, które prowadzą do takich konsekwencyj dla obywatela, były wyraźnie definiowane i określane niedwuznacznie w sposób jasny i niewątpliwy dla wszystkich“.

O ZNIESIENIE BEREZY.

W dalszym ciągu swego artykułu „I. K. C.“ dochodzi do słusznego i istotnego wniosku, aczkolwiek tok jego myśli i metoda rozumowania może wywołać szereg zastrzeżeń.

Mianowicie „I. K. C.“ dochodzi do wniosku, **że Bereza jest już niepotrzebna**, gdyż

„Dawniej, gdy nie było dekretu o „ochronie niektórych interesów państwa“ można było uzasadnić ją tym, że pewne przestępstwa, które każdy Polak uważał za przestępstwa, nie mogły być należycie karane w drodze sądowej. Ale dziś ta argumentacja odpada.

Dziś wszystkie przestępstwa tego typu, za które posyłało się do Berezy, zostały skodyfikowane i ujęte w formuły prawne. We wszystkich tych przestępstwach może działać nie administracja, ale prokurator i sąd z całą aparaturą, przewidzianą w procedurze“

STRZEŻONEGO PAN BÓG STRZEŻE

„Kurier Polski“ opisuje otwarcie sesji nowego Sejmu:

Akt pierwszy wielkiej premiery wyreżyserowany został najpierw przez władze bezpieczeństwa.

Ulica Wiejska została obstawiona licznemi posterunkami policji umundurowanej, która regulowała ruch pieszy i kołowy w sąsiedztwie gmachu sejmowego. Obok policji jawnej kręcili się po Wiejskiej, po ogrodzie sejmowym i po ulicach sąsiednich tak dobrze znani publiczności cywilnej panowie w różnokolorowych „melonikach“. W bramach sąsiednich domów ulokowano policyjne rezerwy „na wszelki wypadek“.

Z samego rana dokonano jeszcze raz oględzin całego gmachu sejmowego, przy czym nie pominięto i bufetu. Stropione panie z bufetu sejmowego musiały demonstrować władzom bezpieczeństwa wszystkie tajemnice kuchni, zawartość bufetowej „lady“. Szczególnie poruszona była tym „brakiem zaufania“ sympatyczna pani „Wilejka“, którą potem pocieszać musieli dziennikarze zapewnieniem, że to „przejdzie“, jak wiele innych rzeczy „przeszło“ na tym świecie.

S-ek.

Pokwitowanie

Dla uchodźców Żydów z Niemiec.

B. K. zł. 5.
Fabryka wyrobów Gumowych „Brage“ zł. 103.80.
Firma „Arozona“ zł. 49.50.

Na rodzinę ludowca z Dukli.

W. S. zł. 30.
M. M. zł. 10.
Szałowski Oswald - Przemyśl — zł. 2.

Na głodne dzieci Hiszpanii.

L. K. zł. 2.
Marek Ciemieniewski zł. 10.
Dla uczczenia pamięci S. J. — przyjaciele zł. 5.
M. M. zł. 10.
Centr. Związek Robotn. Przem. Budowl., Drzewn., Ceram. i Pokr. Zaw. w Polsce Oddział w Wilejce zł. 8.

Od cieśli pracujących przy budowie szkoły powszechnej na Pelcowiźnie zł. 2.50.
Centr. Związek Robotn. Przem. Chemiczn. Oddział w Kluczach zł. 30.

Na samorządowy fundusz wyborczy.

W. S zł. 15
Tyczyński zł. 20.

Czy Stany Zjedn. uchylą zakaz wywozu broni do Hiszpanii?

Dziennik nowojorski „New-York Herald Tribune" donosi, że prezydent Roosevelt ma zaproponować w nowej sesji Kongresu (Sejmu) **uchylenie zakazu wywozu broni do Hiszpanii.** Decyzję tę przypisuje to pismo dwóm czynnikom, mianowicie: 1) zwrotowi opinii katolickiej w Stanach i 2) rosnącemu niebezpieczeństwu faszystowskiemu w Ameryce Południowej.

„Donoszą — pisze dziennik — o wpływie nowego czynnika na Biały Dom. Wskutek prześladowań katolików w Niemczech, podnosi się w Stanach fala opozycji przeciw dyktaturom, a w parze z tym zanika sympatia do gen. Franco, do czego przyczynia się jeszcze bombardowanie ludności cywilnej.

Układ monachijski, klęska dyplomatyczna Anglii i obawa przed wzrostem wpływów faszyzmu w Ameryce Południowej, ze swej strony wpłynęły na to, że w Waszyngtonie poddano rewizji sprawę neutralności i zakazu wywozu broni do Hiszpanii.

Sytuacja obecna jest inna aniżeli w okresie poprzedniej sesji Kongresu. Wtedy Roosevelt był gotów uchylić zakaz wywozu, ale powstrzymała go od tego postawa katolików, przeważnie wrogo usposobionych wówczas do rządu republikańskiego Hiszpanii, a także opinia Departamentu Stanu, który był zdania, że zakaz wywozu do Hiszpanii republikańskiej nie wychodzi na dobre gen. Franco.

Teraz nastąpił zwrot w opinii. Na posiedzeniu Komitetu Prawników do spraw amerykańsko - hiszpańskich w Waszyngtonie dwaj wybitni prawnicy katoliccy wystąpili energicznie za zniesieniem zakazu wywozu broni do Hiszpanii republikańskiej. Profesor Franciszek Shea, dziekan prawa w Buffalo i dyrektor uniwersytetu katolickiego, oświadczył na zebraniu: „Ostatnie miesiące pokazały, że **jedyną nadzieją wolności i tolerancji religijnej na świecie jest demokracja. Hitler dowiódł ponownie, że nie będzie tolerował żadnej innej wiary i innej religji poza ślepym uwielbieniem dla jego własnej osoby i dla mitu o wyższości rasy nordyckiej".**

„Wydaje mi się rzeczą nieuniknioną — dodał prof. Shea — że Hiszpania faszystowska musi się znaleść w orbicie Hitlera. Wszystkie zasady prawa międzynarodowego, jako też interes Stanów w zachowaniu demokracji w Ameryce Południowej, gdzie wynik wojny hiszpańskiej będzie miał głęboki oddźwięk, wymagają, by przyznano Hiszpanii republikańskiej prawo swobodnego zakupu w naszym kraju broni i amunicji".

Innym wybitnym prawnikiem katolickim, który wystąpił na owym zebraniu, był Frank P. Walsh, przewodniczący Stowarzyszenia Adwokatów. I on podkreślił niebezpieczeństwo faszyzmu dla Ameryki Południowej. Zwrócił się do katolików, by wyrobili sobie pogląd niezależny o wojnie hiszpańskiej. Katolicy Ameryki Południowej widzą już grożące im niebezpieczeństwo, ponieważ przykład Austrii i Niemiec wystarczy, by wiedzieć, co ich czeka w razie zwycięstwa faszyzmu w ich kraju.

Na tymże zebraniu prof. Garner, cieszący się autorytetem w sprawach prawa międzynarodowego, oświadczył: „Nigdy nie należało stosować zakazu wywozu broni do Hiszpanii. Należy więc czymprędzej uchylić ten zakaz. **Winniśmy położyć kres tej niesprawiedliwości, zanim nie będzie zapóźno".**

„Trzecia" Rzesza i Kościół Katolicki

Katolicki dziennik w Strassburgu „Der Elsasser" podaje opis wypadków w Monachium, które zakończyły się napadem na pałac arcybiskupi.

W piątek wieczorem, 18 b. m. a więc na drugi dzień po zamachu Grynszpana w Paryżu na radcę ambasady niemieckiej w Monachium urządzono 21 demonstracyj przeciw „międzynarodowemu żydostwu i jego czerwonym i czarnym sojusznikom".

Do tłumów wygłosił gauleiter Adolf Wagner mowę, która była zachętą do rozruchów. Demonstracje uliczne przeciągnęły się do 10-tej godziny wieczorem.

Do tego czasu tłum gromadził się też przed pałacem arcybiskupim, lecz narazie zachowywał się spokojnie. Dopiero o godz. 10-ej rozległ się przeciągły gwizd. Na to hasło z bocznej ulicy wypadła banda, złożona z 80 ludzi, którzy, gwiżdżąc, krzycząc i klnąc rzucili się do ogrodzenia pałacowego. Napastnicy wyrywali kostki z bruku, kamienie i sztachety z ogrodzenia. **Tłum wdarł się do środka.** Wybito wszystkie szyby i nawet obramowania okien, przez które wyrzucano, podobnie jak w Wiedniu, meble i obrazy. Z tłumu stojącego jednak przed pałacem rozległy się wołania o interwencję policji.

Po trzech minutach zajechało auto policyjne, lecz garstka policjantów niezbyt energicznie zabrała się do usuwania napastników. Nie użyto nawet broni. Tymczasem tłuszcza dalej szalała w pałacu. Zawezwano posiłki policyjne.

Po pewnym czasie przybył drugi samochód, lecz i tym razem policja „nie mogła dać sobie rady" z tłumem. Wreszcie przed pałac zajechała wspaniała limuzyna. Wysiadł z niej spokojnie jeden z wyższych urzędników, Nippold, który przemówił do tłumu, zwracając uwagę, by się rozszedł, gdyż nie powinno się „dawać czarnym (księżom) pretekstu do nowej kampanii oszczerczej". I napastnicy rozeszli się.

W ciągu tej samej nocy, w Monachium zniszczono prezbiterja w czterech kościołach.

Surowce - czy coś innego?

Tygodnik „Czarno na białem" przedrukował niedawno ciekawy raport francuskiego generała **Tilho,** dotyczący roszczeń kolonialnych „Trzeciej" Rzeszy. Gen. Tilho, członek Akademii Umiejętności i doskonały znawca zagadnień kolonialnych dowodzi w tym raporcie, wysuwając argumenty nieodparte, że Niemcy odzyskać chcą kolonie afrykańskie bynajmniej nie ze względów gospodarczych. Nie o surowce i nie o eksploatację gospodarczą im chodzi, lecz o — wbicie klina w afrykańskie posiadłości Francji, o objęcie tych posiadłości zasięgiem ewentualnych raidów lotniczych, o przerwanie tym sposobem komunikacji Francji z południowym Atlantykiem i koloniami dalej położonymi.

Potwierdzenie tych wywodów znajdujemy w godnych uwagi opiniach szwedzkiego ekonomisty prof. Ohlina, który, na podstawie urzędowych statystyk niemieckich stwierdza, że Niemcy przedwojenne czerpały ze swych kolonij zaledwie **pół procent potrzebnych surowców,** a wywóz do tych kolinij wynosił tylko 0,6 proc. ogólnego eksportu. Taki stan rzeczy związany był z faktem, że afrykańskie kolonie niemieckie, będące dziś pod władzą Anglii i Francji, produkują jedynie pewne ilości ryżu i bawełny, nie dostarczają natomiast ani nafty, ani żelaza, i węgla, ani kauczuku i miedzi, ani wielu innych kluczowych dla przemysłu niemieckiego surowców. Co się tyczy możliwości kolonialnych, w koloniach niemieckich — pisze prof. Ohlin — w ciągu 30 lat przedwojennych osiedliło się zaledwie — 20.000 Niemców. Nikła to liczba jak na naród dzisiaj prawie 80-milionowyż

A więc nie surowce i osadnicze lecz **strategiczne wyłącznie cele** mają Niemcy na widoku, domagając się zwrotu „zrabowanych kolonij". Zrozumiały to — jak się zdaje — Rządy mocarstw zachodnich, które w sposób oficjalny i publiczny oświadczyły niedawno, że o przekazaniu Niemcom jakichkolwiek terytoriów kolonialnych czy mandatowych **mowy być nie może.** O ile to stanowisko zostanie utrzymane, jest rzeczą bardzo możliwą, iż Niemcy hitlerowskie — nie ustając, ze względów wewnętrznych przede wszystkim, w „dynamiźmie", szukać będą nowych zdobyczy i „rekompensat" w —Europie, sporo bowiem terenów w tej części świata budzi wciąż jeszcze pożądliwość hitleryzmu.

BD.

Z ustrojów sowieckich

Rehabilitacja Bagrationa

Pisaliśmy już o rosnącym w Sowietach kulcie wojennej przeszłości Rosji, kulcie wybitnych wodzów armij rosyjskich z czasów carskich, zwłaszcza o kulcie dla Suworowa i Kutuzowa.

Obecnie przyszła kolej na innego generała carskiego z tejże epoki mianowicie na Bagrationa.

„Krasnaja Zwiezda" (z 22 listopada) domaga się od sowieckich historyków wojskowości „prawidłowego" stosunku do generała Bagrationa „wiernego ucznia i współtowarzysza broni Suworowa i Kutuzowa, świetnego wodza i patrioty rosyjskiego".

Wśród korpusu oficerskiego armii czerwonej naogół zwyciężył „prawidłowy" stosunek wobec Suworowa i Kutuzowa, ale wielu historyków wojskowości odnosi się niewłaściwie do Bagrationa, twierdząc, że nie był on strategiem, że bardziej dalekowzroczny pogląd na sprawy wojenne był dlań niedostępny.

„Krasnaja Zwiezda" gani tych historyków, którzy ich zdaniem powtarzają jedynie ocenę dworaków Pawła I-go, nienawidzących Bagrationa „za jego śmiałą walkę przeciw pruskiemu systemowi wojennemu".

Nastał czas — pisze „Zwiezda" — oczyszczenia pamięci „ulubieńca armii rosyjskiej, bohatera narodowego, który oddał swe życie za niezależność ojczyzny".

Redukcje w hutnictwie górnośląskim

W związku z odstąpieniem części zamówień hutnictwa na Górnym Śląsku dla Zaolzia powstały dla hutnictwa śląskiego nowe trudności.

Jak mówią w kołach miarodajnych „Wspólnoty Interesów" należy się liczyć w okresie zimowym z pogorszeniem sytuacji hut „Wspólnoty", oraz innych zakładów. Również w górnictwie następuje pogorszenie o tyle, że kopalnie, odstąpiwszy część zamówień kopalniom karwińskim, zwalają węgiel na hałdy.

Z kół przemysłowych sygnalizują trudności zbytu zarówno na eksport, jak i na rynku krajowym.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową.

Po dwudziestu latach

Wysiłek zbiorowy prac. komunalnych i instytucyj użyteczności publicznej

Zarząd Główny Związku Pracowników Komunalnych i Instytucyj Użyteczności Publicznej w Polsce z okazji 20-lecia pracy związkowej, zbiegającego się z 20-leciem odzyskania Niepodległości, wydał Księgę Pamiątkową, zawierającą dużo więcej, niż sprawozdanie z dwóch dziesiątków lat ciężkiej, żmudnej a owocnej pracy zawodowej.

Słusznie w słowie wstępnym pisze przewodniczący Związku tow. Stanisław **Wojdan,** że książka ta

„jest dokumentem, który pokoleniom świadczyć będzie, że Związek nasz, idąc po linii idei socjalistycznej odegrał poważną rolę tak w dziele odzyskania Niepodległości Polski, jak i w dziele ugruntowania i polepszenia bytu pracownikom komunalnym i użyteczności publicznej. Księga ta jako dokument historyczny, zada kłam wszystkim insynuacjom naszych wrogów i przeciwników, że podlegamy jakimś wpływom obcym, antypaństwowym, że ponad wszystko góruje u nas tylko egoizm klasowy. Z księgi tej dowiedzą się ludzie dobrej woli, że Związkowi naszemu nie były obce akcje polityczne niepodległościowe, skierowane przeciw zaborcom, zakończone ofiarami w ludziach, że nie było zbiórki na pomoc prześladowanym przez zaborców, czy ofiar pieniężnych na cele ogólno państwowe, w którychby Związek nasz nie uczestniczył. Księga ta zarazem będzie niezbitym dokumentem wielkiego umiłowania i przywiązania członków naszego Związku do idei Niepodległości i Socjalizmu".

Rocznica dwudziestolecia Związku jest — by się tak wyrazić — rocznicą formalną. Dwadzieścia lat istnieje związek w oparciu o prawo Rzeczypospolitej Polskiej, zjednoczony w jej granicach z różnych elementów organizacyjnych dawnych zaborów, z których każdy odmiennymi musiał iść drogami, spętany ustawodawstwem trzech państw zaborczych. Różny był ustrój tych państw: carski absolutyzm inne narzucał prawa, niż pozornie konstytucyjny monarchizm niemiecki, inne znów przepisy ustawowe obowiązywały w Austrii, zwłaszcza od chwili zdobycia powszechnego prawa głosowania do centralnego parlamentu w Wiedniu, w którym nieliczny wprawdzie, ale ideowo silnie scementowany klub posłów socjalistycznych potrafił zdobyć dla klasy pracującej duże uprawnienia organizacyjne.

W b. zaborze pruskim wrzała walka narodowościowa tak zacięta, że organizacyjne podporządkowanie się potężnym już wówczas klasowym związkom zawodowym nie zawsze dało się pogodzić z odrębnością narodową i niepodległościowymi dążeniami.

Wyczerpujący i oparty na pracowitym zebraniu materiałów **„Zarys dziejów walk pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej w Polsce"** tow. Eugeniusza Ajnenkiela, znakomitego znawcy dziejów ruchu robotniczego i zasłużonego działacza, stanowi najciekawszą — ze stanowiska historycznego — obszerną część omawianej Księgi.

Na stu z górą stronicach opracował autor na podstawie całej wielkiej bibliografii (na końcu tego działu przytoczonej) obraz kształtowania się ruchu zawodowego pracowników komunalnych w różnych zaborach. Historia ta powiązana z dziejami rozwoju samorządu miejskiego w różnych dzielnicach Polski rozbiorowej wnika głęboko w podłoże ideologiczne, wynikające z warunków, w jakich socjalizm, związany ściśle z ideologią niepodległościową, torował sobie drogę do opanowania klasy pracującej.

Poczynając od pierwocin świadomego ruchu klasowego — poprzez walkę rewolucyjną w b. zaborze rosyjskim, walkę o innym charakterze, nie krwawym, ale nie mniej ofiarnym w innych zaborach — aż do stanu w chwili wybuchu wojny światowej i w czasie jej trwania znajdzie czytelnik Księgi pamiątkowej fascynujący obraz zmagań tej części klasy pracującej, która stanowi kadry związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej w Polsce.

Artykuły: tow. **Bronisława Ziemięckiego** p. t. „Samorząd w Polsce i rola w nim przedstawicielstwa pracowniczego" i tow. **Antoniego Zdanowskiego** p. t. „Kilka uwag z okazji dwudziestolecia naszego ruchu zawodowego" uzupełniają znakomicie ogólną część książki.

Sprawozdanie z działalności związku za czas od 1 stycznia 1936 r. do 30 czerwca 1938 r. to druga część Księgi Pamiątkowej, opracowana przez sekretarza gen. **Władysława Baranowskiego.** Daje ona wyczerpujący obraz olbrzymiej pracy, jakiej dokonano w okresie najbardziej dla Związku krytycznym po całym szeregu aktów dywersyjnych, usiłujących rozbić, a bodaj osłabić tę organizację zawodową, będącą chlubą robotniczego ruchu klasowego. Część ta wymaga osobnego omówienia.

Podkreślić trzeba niezwykłą troskliwość redaktorów książki o urozmaicenie treści i ożywienie masą ilustracji, a ostatnia jej część to niesłychanie pracowicie zestawione tablice cyfrowe, dające dokładne i szczegółowe dane o całej gospodarce finansowej Zarządu Głównego i oddziałów Związku a ponadto tabela płac w poszczególnych zawodach w związku zrzeszonych.

Omawiana Księga Pamiątkowa znajdzie się niezawodnie w ręku każdego działacza zawodowego, ale co więcej powinni się zainteresować nią i dokładnie ją przestudiować wszyscy działacze samorządowi.

Samorząd bowiem to ludzie, którzy mozołem swym i pracą realizują go, nie dojadając i nie dosypiając, wciąż walcząc o ludzkie warunki bytu, służąc dobru gminy i jej mieszkańców.

(H)

Prawnicy-socjaliści

Na posiedzeniu swoim Zarząd Zrzeszenia Prawników Socjalistów w Polsce powziął następującą uchwałę:

Widowisko, jakie wyprawiła światu „Trzecia" Rzesza, obraziło Europę cywilizowaną i demokratyczną, obraziło Europę miłującą pokój i dobre obyczaje, obraziło Europę szanującą wolność narodów i godność człowieka.

Gdy zdawać się mogło, że epidemie masowego barbarzyństwa wygasły już w Europie ze szczętem, jak wygasły w niej epidemie azjatyckiej dżumy, gdy wspomnienia dni Inkwizycji i nocy bartłomiejskich stały się wspomnieniami hańby i upadku, gdy zdawało się, że armja dwudziestu pięciu milionów ofiar Wielkiej Wojny — jak wielka Armia Zbawienia — stać będzie przez wieki na straży europejskiego pokoju, prawa i sprawiedliwości — rozgrywają się w Niemczech na oczach całego świata igrzyska, które przyćmiewają wszystkie circenses okrucieństwa i siły przed prawem.

Pogwałcono prawo, obalono naczelny dogmat sprawiedliwości karząc za zbrodnię żydowskiego zamachowca tysiące i setki tysięcy niewinnych ludzi, czyniąc tysiące i setki tysięcy bezbronnych ofiar zakładnikami jednego wyrostka, skazując jednako mężów, kobiety i dzieci na śmierć, nędzę i poniewierkę!

Mściwość, która w pierwszym swym odruchu puszcza z dymem domy modlitwy — bliższa jest duchowi moskiewskiemu, niż reklamowym ideałom „aryjskim". Zemsta, której hasło brzmi „mordujcie, aby czuli, że umierają" — demaskuje swój sadyzm. Raubrytерskie kontrybucję, nałożone na struchlałą ludność — ukazują na dnie odwetu chciwość pieniędzy.

Ustami sędziwego Papieża, ustami Prezydenta Stanów Zjednoczonych, oburzeniem najzacniejszych synów Anglii i Francji, Belgii i Holandii, wspólnymi protestami katolików i demokratów, socjalistów i konserwatystów, potępił Zachód okrucieństwo i bezprawie.

W tym chórze bezwzględnego potępienia ciąży i na nas obowiązek odpowiedzi: czy jesteśmy po stronie tych, którzy gwałt potępiają, czy na bezprawie przymykamy oczy?

Krwi Polaków, którą spłynęła Chełmszczyzna i Lubelszczyzna, łzom dzieci bitych we Wrześni, martyrologii naszej, która poznała niemoc bezbronności i przemoc krzywdy, tradycji naszej, która nie uznawała walki prócz rycerskiej— jesteśmy winni odpowiedź. —

Odpowiedź nasza brzmi: POTĘPIAMY!

Premiowanie książeczek oszczędnościowych

Dnia 28 listopada 1938 r. odbyło się w PKO. czwarte publiczne premiowanie książeczeń oszczędnościowych premiowanych serii V grupy „B".

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 października 1938 r.

Premie po zł. 500 padły na nr. nr.
6340.6 647880 649994 653679 662038
676332 686638.

Premie po zł. 250 padły na nr. nr.
600586 604262 606105 613717 614128
614369 614756 618900 618957 619483
620535 622893 623496 624281 631656
632484 632531 640834 649883 650681
651558 652907 655558 658276 661052
663999 664615 670046 673970 685774

Premie po zł. 100 padły na nr. nr.
600472 600773 601262 601348 601858
602494 602650 603402 603639 604312
604523 604693 605963 607894 607983
611337 612538 614911 615056 615507
619994 620384 620745 623056 623552
624520 625376 625754 626063 626533
626751 626871 628496 628638 628676
630981 633998 634135 634666 636164
637843 639709 641605 641735 644511
644565 644837 644846 645140 645747
646374 647178 648085 650406 650517
651121 651248 651777 651908 651909
652522 653730 654159 654452 654805
655081 655205 655547 658329 658657
659020 660698 661497 661763 663052
663198 663683 664275 665528 665718
665838 665896 666049 666720 667669
668397 669460 671479 671833 672024
672363 672372 673472 674216 674920
677722 678199 678777 679299 679327
679779 679996 680700 681536 681603
681905 682269 682518 683989 684391
686017 687136 687381.

298 premii po 50 zł.

Po raz drugi padła premia zł. 250 na książeczkę nr. 632531, zł. 50 na książeczkę nr. 623525.

Ogółem padło 448 premij na sumę zł. 37.200.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii, książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych składek.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu, dotychczas niepodjęte: zł. 250 na nr. 655394 659340
zł. 100 na nr.: 636794 663315
zł. 50 na nr. 612248 632896 637408
638630 654333 667922.

Otwarcie sesji Senatu

Marszałkiem Senatu wybrano p. Miedzińskiego

W poniedziałek odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmu.

W kilka minut po godz. 17-ej wszedł na salę posiedzeń p. premier Składkowski i odczytał orędzie p. Prezydenta R. P. o otwarciu sesji Senatu.

Treść orędzia ta sama, co i dotycząca sesji Sejmu.

Następnie p. premier zawiadomił, iż p. prezydent powołał na przewodniczącego sen. Leona Wolfa, który w obecności p. premiera złożył wczoraj ślubowanie na ręce p. Prezydenta R. P.

Zaproszony przez p. premiera sen. Leon Wolf (ze Śląska Ciesz.) zajmuje miejsce przewodniczącego i zaprasza na sekretarzy sen. Kamińskiego i sen. Fichnę, którzy złożyli ślubowanie senatorskie.

Z kolei składają ślubowanie według spisu alfabetycznego wszyscy senatorowie z wyjątkiem nieobecnych pp. Kornke i Hempla.

WYBÓR MARSZAŁKA.

Przystąpiono do wyboru marszałka Senatu.

Sen. Fudakowski zgłosił kandydaturę sen. Prystora. Sen. Dąbkowski zgłosił po chwili kandydaturę sen. Miedzińskiego.

Przystąpiono do głosowania.

Po 15-minutowej przerwie ogłoszono wynik wyborów.

Na sali obecnych było 94 senatorów, głosów oddano 87, w tym ważnych 83; bezwzględna większość wynosi 42 głosy; senator Bogusław Miedziński otrzymał 59 głosów. Aleksander Prystor 24 głosy.

Sen. **Miedziński,** za zapytanie przewodniczącego, czy wybór przyjmuje, prosi o godzinę czasu dla udzielenia odpowiedzi.

Po godzinnej przerwie sen. Wolf ponownie zapytuje sen. Miedzińskiego, czy wybór przyjmuje.

Sen. Miedziński wybór przyjmuje, po czem zajmuje fotel marszałkowski.

MOWA MARSZ. MIEDZIŃSKIEGO.

Obejmując przewodnictwo Senatu, marsz. Miedziński na wstępie podniósł, iż akceptacja wyboru marszałków Izb wypływa, nie tylko z tradycji, lecz tradycja ta leży w ramach nowej konstytucji, która zapewnia Prezydentowi R. P. wpływ na obsadę tych stanowisk.

Dalej marsz. Miedziński oświadczył:

Wysoka Izbo. Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, którego przed chwilą w skupieniu i powadze wysłuchaliśmy, wskazało nam wysoką historyczną doniosłość chwili obecnej; wskazało nam — śmiem tak rozumieć — instrukcyjny charakter zdarzeń, które Naród nasz ostatnio przeżywał; wskazało nam, jaka jest potęga zjednoczonej i zorganizowanej woli Narodu, gdy na jego czele stoją ludzie, którzy potrafią tę potężną siłę, siłę idealną przekuć na stalowy młot realnej decyzji. Sądzę, iż dam wyraz przekonaniu tej Izby, gdy zapewnię pana Prezydenta Rzeczypospolitej, że słowa Jego zrozumieliśmy i dobrze wyryły się w naszej pamięci; gdy zapewnię Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza, że zbrojne ramię Rzeczypospolitej jest i zawsze będzie źrenicą naszego oka (oklaski), tętnem naszego serca, najtroskliwszą myślą naszego mózgu.

Będziemy się starali w zwyczajnych pracach naszych nie zawieść ani zaufania Narodu, ani wyrażonych przez P. Prezydenta Rzplitej oczekiwań. Rzetelnie i sumiennie weźmiemy też na warsztat naszych prac zagadnienie specjalnie nam poruczone — reformę ordynacji wyborczej.

Sądzę też, że nie rozminę się z sentymentami Wysokiej Izby, gdy wyrażę mą głęboką radość, że danem mi było przyjąć przewodnictwo prac Izby Senackiej z rąk Senatora Wolfa, jako przedstawiciela tych ziem odwiecznie polskich, których synowie — mówiąc słowami orędzia Prezydenta Rzplitej — „swym gorącym i ofiarnym pariotyzmem dali dowód niezamożnej siły ducha polskiego i swej niezłomnej woli powrotu do Macierzy"; gdy wyrażę w imieniu Wysokiej Izby hołd zarówno im jak i tym żołnierzom Rzplitej (senatorowie i członkowie Rządu wstają), którzy akt zjednoczenia ziem polskich przypieczętowali czerwoną i gorącą pieczęcią krwi. (Oklaski).

Z kolei przystąpiono do wyboru 3 Wicemarszałków i 6 sekretarzy.

S. Tomaszkiewcz zgłosił kandydatury ss. Dąbkowskiego, Pawelca i Stolarskiego na wicemarszałków. Ponieważ zgłoszono tyle kandydatur, ile stanowisk wicemarszałków było do obsadzenia, przeto bez głosowania marszałek stwierdził, że wicemarszałkami wybrani zostali wymienieni trzej senatorowie.

Również **S. Tomaszkiewicz** zgłosił kandydatury na sekretarzy, mianowicie kandydatury ss. Katelbacha, Radziwiłła, Rosady, Bruskiego i Wielowieyskiego, a **S. Tworydło** zgłosił kandydaturę S. Malickiego.

Wobec zgłoszenia 6 kandydatów na 6 stanowisk, marszałek stwierdził, że ci senatorowie są wybrani sekretarzami.

Następnie wybrano członków Komisji Regulaminowej.

Wiadomości z całej Polski

ZAMORDOWANIE ROLNIKA

Na polach majętności Rudnik, pow. kolski, znaleziono zmasakrowane zwłoki rolnika Pakosza ze wsi Pałki. Jak się okazało — został on zamordowany. W toku dochodzenia ustalono, że mordercą jest 19-letni Józef Kłonicki, syn zamożnego rolnika, który wobec zebranych przez władze dowodów przyznał się do zbrodni i zeznał, że chciał zemścić się na Pakoszu zato, iż ten kiedyś pobił go.

SAMOBÓJSTWO Z MIŁOŚCI

W Boguszycach pod Sempólnem, pow. kolski odebrał sobie życie przez powieszenie 24-letni rolnik Franciszek Królak. Powodem desperackiego kroku była nieszczęśliwa miłość. Zakochał się on w starszej od siebie, 35-letniej wdowie, która nie chciała go poślubić, a ostatnio zabroniła do siebie przychodzić.

ZABIŁ TOWARZYSZA ZABAWY

W Oporcu, pow. Stryjski, doszło do kłótni, a następnie bójki między dwoma chłopcami wiejskimi. W czasie bójki 14-letni chłopiec zabił uderzeniem kija w głowę 18-letniego towarzysza zabawy.

ZASTRZELIŁ NARZECZONĄ

Na posterunek P. P. w Inowrocławiu zgłosił się 22-letni Franciszek Drabik, oświadczając, że zastrzelił swą narzeczoną, 19-letnią Helenę Kulbaczównę, pasierbicę Stanisława Rolirada z Szymborza. Zabójcę aresztowano. Powodem zabójstwa miał być zawód miłosny.

OBRZUCILI POCIĄG KAMIENIAMI

Grupa wyrostków wiejskich obrzuciła kamieniami pociąg między Sichowem a Persenkówną. Jeden z funkcjonariuszy kolejowych doznał kontuzji. Władze wszczęły śledztwo w celu ujawnienia sprawców wybryku.

Walka strajkowa robotników młynarskich w Kole

Jak już podawaliśmy od dnia 12 b. m. strajkują robotnicy młynarscy w Kole w obronie wyrzuconych z pracy dwuch współtowarzyszy, a jednocześnie w sprawie zawarcia układu zbiorowego pracy.

W swoim czasie odbyły się dwie konferencje w związku z tym strajkiem zwolane przez obwodowego inspektora pracy 62-go obwodu, którego zastępował p. Jabłoński — podinspektor pracy.

Dotychczasowe rokowania nie dały pozytywnych rezultatów, ze względu na oporne stanowisko pracodawców, którzy za wszelką cenę starają się rokowania te przewlec jak najdłużej, uważając, że w ten sposób uda im się złamać solidarność walczących robotników.

Na konferencji w dniu 24 b. m., po pięciogodzinnych rokowaniach p. inspektor pracy, po wszechstronnym rozpatrzeniu sprawy zarobkowej, zaproponował pracodawcom podwyżkę zarobków o 25½%.

Przedstawiciel Związku, sekretarz okręgowy tow. Rybczyński, oświadczył, że pragnąc przyczynić się do zlikwidowania akcji strajkowej, propozycję p. inspektora pracy przyjmuje z tym zastrzeżeniem, że na dalsze ustępstwa Związek już nie pójdzie. Pracodawcy solidarnie oświadczyli, że propozycji p. inspektora pracy przyjąć nie mogą, przyczym zaproponowali podwyżkę zarobków od 5 — 10 proc.

Ze względu na oporne stanowisko pracodawców, przedstawiciel Związku tow. Rybczyński złożył oświadczenie, że za skutki dalszej walki wina spada całkowicie na barki pracodawców, gdyż Związek okazał jak najdalej idącą ustępliwość w kierunku zlikwidowania akcji strajkowej. Pan podinspektor pracy, widząc również nieprzejednane stanowisko pracodawców, przystąpił do sporządzenia i podpisania odpowiedniego protokółu.

Nadmienić nam wypada, że całe społeczeństwo miasta Koła zainteresowane jest akcją strajkową robotników młynarskich i stoi po stronie walczących, biednych i wyzyskiem znękanych robotników. Ponieważ walczący robotnicy znajdują się w ciężkim położeniu materialnym, przeto tą drogą zwracają się do wszystkich oddziałów Związku Spożywczego w Polsce i pokrewnych organizacyj klasowych, by jaknajspieszniej przyszły im z pomocą finansową. Pieniądze zebrane prosimy kierować bezpośrednio pod adresem: Józef Sujecki, Koło, ul. Żeromskiego 79 m. 2.

Zmiany w regulaminie sejmowym

W poniedziałek sejmowa Komisja Regulaminowa pod przewodnictwem wicemarszałka Jedynaka rozpatrzyła i przyjęła zmiany do obecnie obowiązującego regulaminu sejmowego.

Najpierw przyjęto poprawkę dotyczącą wyboru marszałka Sejmu. Poprawka ta wprowadza w art. 4 obecnego regulaminu ustęp drugi, z którego treści wynika, że poseł, wybrany na marszałka Sejmu, ma się bezzwłocznie zgłosić do p. Prezydenta R. P. w celu uzyskania jego zgody, na przyjęcie wyboru, poczym poseł wybrany na marszałka składa Sejmowi stosowne oświadczenie. Drugą istotną poprawką jest poprawka do art. 33 obecnego regulaminu, dotycząca składania wniosków, projektów ustaw i interpelacji przez posłów. Według tej poprawki projekty ustaw i wniosków poselskich mogą być przyjęte do laski marszałkowskiej, o ile uzyskują pisemne poparcie conajmniej 15 posłów, natomiast interpelacje może poseł zgłaszać jak i dotąd indywidualnie. Poza tym wprowadzono parę drobnych poprawek.

WIADOMOSCI SPORTOWE

SENSACJE DNIA

PORAŻKA WIEDEŃSKICH HOKEISTÓW W KATOWICACH.

Rewanżowy mecz hokejowy, rozegrany w poniedziałek wieczorem na sztucznym torze w Katowicach pomiędzy Dębem a Wiener Eislaufverein zakończył się pięknym sukcesem drużyny polskiej w stosunku 2:0 (0:0, 2:0, 0:0).

Sukces jest tym cenniejszy, gdy się zważy, że Dąb wystąpił wyłącznie w swym klubowym składzie. Zwycięstwo Dębu było w zupełności zasłużone. Mogło ono być cyfrowo nawet wyższe gdyby nie pechowa gra Ursonia, który nie wyzyskał kilku dogodnych okazyj.

BOKS

PRZED MECZAMI Z SZWAJCARIĄ I ESTONIĄ

Składy reprezentacyj Polski na mecze ze Szwajcarią 8.12 godz. 12 w Cyrku warszawskim) i Estonią (11.12. w Łodzi) zostały nieco zmienione i przedstawiają się ostatecznie następująco:

Przeciwko Szwajcarii — Rotholc, Sobkowiak, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Białkowski.

Przeciwko Estonii — Lendzin, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Piłat.

Nadto wyznaczono sześciu zawodników rezerwowych, a mianowicie Janowczyk, Skałecki, Szymczak, Lelewski, Sułczyński i Doroba.

TENIS

LIKWIDACJA SEKCJI TENISOWEJ KRAKOWSKIEGO A. Z. S.

Zasłużona dla rozwoju sportu tenisowego w Krakowie sekcja tenisowa miejscowego A. Z. S. została zlikwidowana. Naskutek przeprowadzanych w tej części miasta prac regulacyjnych zaczęto w ostatnich dniach zasypywać korty tej sekcji w parku krakowskim.

Korty krakowskiego AZS. były terenem pierwszych w Polsce Niepodległej mistrzostw tenisowych Polski. Na tych kortach stawiała pierwsze w swej karierze sportowej kroki znakomita tenisistka Jadwiga Jędrzejowska.

W chwili obecnej palącą dla Krakowa staje się kwestia budowy nowych kortó tenisowych na miejskim stadionie sportowym.

Kącik radiowy

DZIŚ, DN. 30.XI 1938 R.

15.00. „Co śpiewają dzieciom w Hiszpanii".

17.15. Folklor różnych krajów.

18.40. „Plusy i minusy rekordów sportowych" dyskusję zagaja Marian Krawczyk i Tadeusz Foryś.

21.00. Koncert chopinowski — Zygmunt Dygat.

21.30 „Literatura zwiastunką niepodległości". Wieczór literacki.

22.00 Koncert wieczorny.

FRANCUSKA SKRZYPACZKA

W środę, dn. 30.XI o godz. 22.00 odbędzie się w radio koncert orkiestry Polskiego Radia z udziałem francuskiej skrzypaczki Colette Frantz. Wykonane zostaną po raz pierwszy w Polskim Radio dwa koncerty skrzypcowe współczesnych kompozytorów francuskich, Dariusa Milhaude i Normana Demutha.

Tegoż dnia o godz. 21.00, jako wykonawca koncertu chopinowskiego wystąpi pianista Zygmunt Dygat.

Radio warszawskie

ŚRODA, 30 listopada

WARSZAWA I. 8.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół 11.00 „Jak tatuś Gustlika pracuje w kopalni węgla" — słuchowisko dla dzieci młodszych. 11.25 Arie operetkowe w wyk. Ryszarda Taubera (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. południ. 15.00 „Co śpiewają dzieciom w Hiszpanii. 15.30 Ork. Wileńska. 16.00 Dziennik. i wiad. gosp. 16.05 Wiad. gosp. 16.20 „Z wydawnictw pedagogicznych" — gawęda. 16.35 Muzyka kameralna (z Poznania). 17.00 Samosierra — odczyt. 17.15 Folklor różnych krajów — Francja (płyty). 17.47 Tani kredyt — dźwignią handlu — pog. 18.00 „Andrzejki". 21.000 Rec. chopinowski w wykon. Zygmunta Dygata. 21.30 „Literatura zwiastunką niepodległości". 22.00 Koncert pod dyr. G. Fitelberga i Colette Frantz (skrzypce). 22.55 Przegląd prasy i ost. dziennik. 23.05 Wiad. z Polski w języku angielskim.

WARSZAWA II. 14.40 Ork. Katowicka. 14.40 Koncert popularny (płyty). 15.05 Tańce różnych narodów — koncert popularny (płyty). 15.55 Gra Fritz Kreisler 16.40 Wiad. sportowe i parę inform. 16.50 Kącik solistów: Śpiewa Stanisław Arciszewski. 17.10 Pog. akt. i społ. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program. 17.40 Muz. tan. (płyty). 21.00 Debussy i Faure (płyty). 21.15 „Problem snobizmu u Prousta" — szkic literacki Żeleńskiego-Boy'a. 21.30 Kaprysy i ballady (płyty). 22.30 Muz. tan. (płyty). 22.55 L. Beethoven: (nowe nagrania).

CZWARTEK, 1 grudnia

6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Audycja dla szkół 11.00 „Na śląską nutę". 11.25 Jan Strauss (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. połudn. 15.00 „Świat w kolorach" — pogad. 15.15 Kłopoty i rady: „Andzia dziękuje za służbę". 15.30 Muzyka obiadowa.1 6.00 Dziennik i wiad. gosp. 16.20 Z życia robotnika — odczyt dla młodz. licealnej. 16.40 Rec. fortep. Józefa Smidowicza. 17.10 Zwiedzamy atom — pog. 17.25 Muzyka norweska w wyk. Danczowskiego (wiolonczela) i Wł. Raczkowskiego (fortepian). 17.45 Kupiec a turystyka — pog. 18.00 Aud. dla młodz. wiejskiej. 18.30 Życiorysy instrumentów muzycznych. 19.00 Koncert rozrywkowy z Krakowa. 20.35 Dziennik. 21.00 Rozwój przedsiębiorczości prywatnej — odczyt. 21.10 Rec. śpiewaczy Ignacego Dygasa (tenor). 21.30 „Pochodnie wieków: „Grzegorz VII". 22.00 Kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich. 22.55 Przegląd prasy i ost. dzien. 23.05 Koncert muzyki polskiej pod dyr. Olgierda Straszyńskiego z udz. Anieli Szlemińskiej.

WARSZAWA II: 14.00 1000 taktów muzyki. 15.05 Na różnych instrumentach — koncert popularny (płyty). 16.05 Beethoven w wyk. kwartetu P. R. 16.40 Wiadomości sportowe i parę informacji. 16.50 Kącik solistów. Śpiewa Tomasz Dąbrowski. 17.10 „Grochów" — dzielnica pracy i wczasów". 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program. 17.40 Muz. tan. (płyty). 21.00 „Sylwetki kompozytorów" (płyty). 21.20 Pamięć, jako zjawisko ogólnobiologiczne — odczyt, wygł. prof. Romuald Minkiewicz. 21.40 Rec. fortep. Eli Kafarskiej - Lekczyńskiej. 22.05 Muz. tan. z płyt i dancingu.

P. G. WODEHOUSE

W STARYM DWORZE

108) Z angielskiego przełożyła B. KOPELÓWNA

— Ona go kocha. I niech mi pan pozwoli powiedzieć sobie jedno, lordzie Abbott. Może pan... nosić nazwisko od stuleci czczone.., chełpić się złotem i chwałą oręża.., Więcej, niżli majątek, sława i korona...

— O czymże pan mówi? Złoto? Chwała oręża?

— Tak... To miłość, co wszystko zwycięża! — zakończył pan Bultpitt. — Jestem po jej stronie. Niech pan to sobie zapamięta. Jestem po jej stronie — i kiedy wyjdzie za mąż, mam zamiar...

Doszedł do tego punktu, gdy nagle z dolnych rejonów rozległ się dźwięk dzwonka. Sir Buckstone wzdrygnął się i przestał słuchać. Nie ma Anglika, który by mógł poświęcać nadal swą uwagę omawianemu tematowi — i to bez względu na jego ważność — gdy uszu jego dobiega dźwięk dzwonka obiadowego.

— Ha — wrzasnął sir Buckstone tonem brzmiącym tak donośnie, jak dźwięk biblijnych trąb — i rzucił się ku drzwiom, przypominając swoim zachowaniem raczej jakiegoś Jesse Owensa, niż baroneta.

— Niech pan zaczeka.

— Nie mogę czekać.

— Ale opowiadam panu coś...

— Opowie mi pan później — rzekł sir Buckstone— teraz nie mogę czekać. Obiad.

Znikł — i Bulpitt pozostał znowu sam na sam ze swymi myślami.

Nie sposób jest dla człowieka, posiadającego przedsiębiorczość Samuela Bulpitta — pozostawać długo sam na sam ze swymi myślami — i nie mieć jakichś planów i projektów. Już przed tym — dzięki swej ostrej, jak brzytwa inteligencji — zrozumiał, że gdy nie ma swego własnego ubrania — musi postarać się o inne, — ale dopiero teraz spostrzegł, w jaki sposób może je zdobyć. Mógł nie cieszyć się ogólną popularnością w tym domu, ale miał przecież w Walsingford Hall jedną przyjaciółkę, aczkolwiek nie spotkał się z nią nigdy osobiście. Przyjaciółką tą była panna Prudencja Whittaker, gdyż właśnie wysiłki, czynione w jej interesie, doprowadziły Bulpitta do obecnych tarapatów. Postanowił też, że pierwszym jego krokiem musi być nawiązanie kontaktu z panną Whittaker.

Doszedł właśnie do tego wniosku i zastanawiał się, jaki byłby najlepszy sposób nawiązania pożądanego kontaktu, gdy w tym otworzyły się drzwi i w pokoju zjawiły się po kolei: przyjemny zapach, duża taca i bardzo mała pokojówka. Zapach wyprzedzał tacę, a pokojówka kroczyła za tacą. Pochód zatrzymał się przy łóżku.

— To pański obiad — rzekła pokojówka zupełnie niepotrzebnie, gdyż zmysł dedukcyjny Bulpitta doprowadził go już do tej konkluzji.

— Dziękuję, dziecinko, dziękuję — powiedział Bulpitt, używając całego swego czaru i uciekając się do techniki, która wzbudziła taką wielką miłość dla niego w świecie amerykańskich zakładów gastronomicznych, — do techniki, jakiej byliśmy świadkami, gdy zdobywał serce siostrzenicy pana Attawera „Pod Gęsią i Gąsiorem". — Jakże się nazywasz, maleńka?

— Milicenta, proszę pana. Pan Pollen powiedział, że będzie panu smakowało piwo.

— Powiedz panu Pollenowi, Milicento, że utrafił doskonale. Piwo jest właśnie tym, czego pragnę. Dużo piwa — i panny Whittaker.

— Co, proszę pana?

— Jak mógłbym porozumieć się z panną Whittaker?

— Ona wyszła, proszę pana — odpowiedziała pokojówka, zachwycona uprzejmością Bulpitta.

— Co, w porze obiadu?

— W środy jada kolacje u wikarego Zbiera się tam towarzystwo literackie — wyjaśniła pokojówka takim tonem, jak gdyby wymieniła dziwaczny okaz zwierzęcia. — Panna Whittaker chodzi tam w środy i zostaje na kolacji.

— A kiedy zakrada się z powrotem do domu?

— Nie wróci przed dziewiątą. Czy pan chciałby się z nią zobaczyć?

(d. c. n.)

Nasza rubryka

SZUKAM praktyki w pracowni krawieckiej. Ukończyłam kursy kroju i szycia. Jestem maturzystką. Chłodna 38 m. 28.

WRÓCIŁEM z wojska, jestem w skrajnej nędzy, poszukuję jakiejkolwiek pracy żebym mógł utrzymać ojca z matką przy życiu. Oferty pod „Rezerwista".

DYPLOMOWANA nauczycielka z wieloletnią praktyką udziela lekcji, uczy dorosłych, cofniętych w rozwoju metodą ułatwioną. Postępy zapewnione. Przystępnie. Tel. 11-44-18

27-LETNI uczciwy, zdrowy, instruktor O. P. L. G. i P. C. K. prosi w Warszawie o pracę robotnika, gońca, woźnego, portiera, stróża, obsługi centr. telef. i t. p. w godzinach od 5 pp. do 6 rano. Łaskawe zaofiarowanie Administracja: „Robotnika" pod „Maturzysta".

CHŁOPCÓW I DZIEWCZĘTA
w wieku od 15 do 18 lat
na praktykę zawodową do pomocy stałej lub dorywczej w fabrykach, warsztatach i sklepach oraz chłopców na posyłki i gońców — kieruje bezpłatnie do P. T. Pracodawców: Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy na m. st. Warszawę, ul. Jasna 18/20, tel. 3.31-09, godz. 8—15.

Pożegnalny występ japońskiej „OPERY DZIEWCZĄT" w Teatrze Wielkim.

Uroczy zespół 30-tu młodziutkich artystek japońskich ze słynnego teatru „Takarazuka" daje dziś w Teatrze Wielkim trzecie i ostatnie przedstawienie, na którem wykonany będzie w całości ten sam rewelacyjny program, olśniewający przepychem barw, budzący podziw finezją wykonania, upajający czarem autentycznego egzotyzmu.

Na wczorajszem drugiem przedstawieniu „Opery Dziewcząt" publiczność niezwykle gorąco oklaskiwała wszystkie numery, zaś po odśpiewaniu przez japonki po polsku „My pierwsza brygada" publiczność zgotowała przemiłym gościom burzliwą, długo niemilknącą owację.

Warsz. Organizacja PPS.

DZIELNICA „STARÓWKA": Dn. 30.11. b. r. t. j. we środę o godz. 19 (7) odbędzie się zebranie Komitetu Dzielnicy i Komitetu Wyborczego IX Okręgu, łącznie z Komitetami obwodowymi, w lokalu biura wyborczego IX Okręgu, łącznie z e i Obwodowymi, w lokalu biura wyborczego IX okręgu ul. Długa21 — 8.

SEKCJA AKADEMICKA P. P. S. wzywa wszystkich swych członków na zebranie, które odbędzie się we środę w sali Zw. Zaw. Prac. Inst. Użyteczności Publicznej o godz. 19.15 punktualnie. Sprawy bardzo ważne. Referat. Rejestracja.

ZEBRANIE KOBIET NA PRADZE

Koło Kobiet przy dzielnicy „Praga" PPS. zwołuje zebranie kobiet w czwartek o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu dzielnicy ul. Ząbkowska 38 m. 26 z referatem tow. Jadwigi Kulińskiej.

ZEBRANIE KOBIET NA GROCHOWIE

Koło Kobiet przy dzielnicy „Grochów" zwołuje zebranie kobiet w czwartek o godz. 7-ej wiecz. w lokalu dzielnicy Dobrowoja 4 z referatem omawiającym sprawy wyborcze.

T.U.R.

Oddział Warszawski TUR. organizuje w bieżącym tygodniu następujące odczyty:

Środa 30 listopada

Związek Kelnerów i Kuchmistrzów (Śliska 9) godz. 19-ta n. t. „Jak wybieramy Radę Miejską". Ref. tow. Marian Synowiecki.

Dzielnica Targówek (Święciańska 5) godz. 19-ta n. t. „Jak pracuje ludzki organizm". Pogadanka higieniczno - lekarska.

Zarząd Oddziału Warsz. T. U. R. organizuje konferencję kulturalno-oświatową w środę 30 listopada o godz. 19-ej w lokalu przy Al. 3-go Maja 2 m. 68 i zaprasza na nią przedstawicieli Rady Zawodowej, O. K. R. i Sekcji Kulturalno - Oświatowych Klasowych Związków Zawodowych.

SEKCJA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH P. P. S. W WARSZAWIE, WARECKA 7

Zarząd Sekcji Pracowników Umysłowych P. P. S. organizuje

WIECZÓR ARTYSTYCZNY

który odbędzie się dnia 3 grudnia 1938 roku, w sali Klubowej Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża 20.
Początek o godz. 22.

Zaproszenia można nabywać w Administracji „ROBOTNIKA" ul. Warecka 7.

WYBORCY

Zaznajomcie się z przepisami ordynacji wyborczej do samorządu, aby wiedzieć jak głosować. Ustawa jest skomplikowana. Nie głosuje się tak jak dawniej. Pamiętajcie o najważniejszym. Dowiedzcie się w którym okręgu i którym obwodzie będziecie głosować. Zawiadomienia o tym będą wywieszone w bramach domów. Informacji udzielają wszystkie biura wyborcze P.P.S. i klasowych Związków Zawodowych.

Dowiedzcie się i przepiszcie sobie jakich kandydatów w WASZYM okręgu wystawia Wasza lista Nr. 2 PPS i klasowych Związków zawodowych. Nie pomylcie się tylko co do okręgu. Domy z jednej ulicy mogą być w różnych okręgach, a Wy możecie tylko głosować na kandydatów w Waszym okręgu.

W dniu 18 grudnia pójdziecie do komisji obwodowej, w której jesteście zapisani (zawiadomienie w bramie domu) i tam złożycie białą kartkę z nazwiskami napisanymi lub wydrukowanymi kandydatów listy Nr. 2 P.P.S. i klasowych Związków Zawodowych. Głosuje się jednak nie na numery list jak dawniej, ale na nazwiska kandydatów z listy. Głosuje się NA TYLE NAZWISK, ile mandatów posiada okręg (3, 4, 5, 6, 7 lub 8). Należy wypisywać wszystkie nazwiska (tyle ile mandatów w okręgu) bez skreśleń.

P.P.S. wydrukuje kartki do głosowania, które otrzymać będziecie mogli w lokalach naszych komitetów wyborczych.

Akademia-zgromadzenie

W niedzielę, dnia 4 grudnia 38 r. o godz. 11-ej w sali Teatru „Ateneum", Czerw. Krzyża 20 odbędzie się

ZGROMADZENIE - AKADEMIA
poświęcona wyborom do Rady Miejskiej.

Przemawiać będą czołowi kandydaci P. P. S. i Klas. Związków Zawodowych VII i VIII Okręgu Dorota Kłuszyńska, Maria Sierakowska, Stanisław Garlicki, Aleksander Skrzyński, Henryk Świątkowski i Wacław Tułodziecki.

***

W programie część artystyczna p. t. **PORANEK SATYRY POLITYCZNEJ** w wykonaniu Sekcji Dramatycznej TUR-a i Sekcji Dramatycznej dzielnicy P. P. S. Powązek i Jerozolimy.

Karty wstępu można otrzymać w biurach wyborczych VIII Okręgu: Zw. Zaw. Introligatorów — Elektoralna 27; Zw. Zaw. Drukarzy — Nowy Świat 38; Zw. Zaw. Prac. Elektrowni — Elektryczna 3 i w biurach wyborczych VII Okręgu: Czerwonego Krzyża 20 i Warecka 7 codziennie od 6 — 8 w.

KOMITETY WYBORCZE VII i VIII OKRĘGU

Akcja wyborcza

OKRĘG II

Dzisiaj o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Grójecka 94, zebranie Komitetu Okręgowego.

W sobotę, dnia 3 grudnia r. b. o godz. 7-ej w lokalu Grójecka 94, odprawa kierowników obwodów. Stawiennictwo wszystkich kierowników obowiązkowe.

OKRĘG IV

W środę 30 listop. o g. 7.30, odbędzie się przy ul. Śliskiej 9 (Zw. Kelnerów) zebranie prawników, inżynierów i lekarzy.

W piątek 2 grudnia odbędzie się w lokalu Związku Kelnerów przy ulicy Śliskiej 9 o godz. 19-ej zebranie publiczne na temat „Kobiety w walce o samorząd.

Przemawiać będą: WANDA WASILEWSKA, STANISŁAW DUBOIS STANISŁAW SOBOLEWSKI i inni.

Kobiety pracy, stawcie się licznie.

W sobotę, dn. 3 grudnia o godz. 19.30 w lokalu Zw. Szoferów, Królewska 16, odbędzie się zebranie plenum Komitetu Wyborczego Okręgu IV.

Obowiązkowo stawią się: 1 kandydaci na radnych, 2) członkowie Komitetu, 3) Kierownicy wszystkich obwodów. Sprawy b. pilne.

W niedzielę, dn. 4 grudnia o godz. 11-ej rano, odbędzie się w kinie „Sokół", Marszałkowska 69,

WIELKIE
ZGROMADZENIE PUBLICZNE
na temat: **Wybory do Samorządu stolicy.**

Przemawiać będą:
TOMARSZ ARCISZEWSKI, b. minister. b. poseł.
NORBERT BARLICKI, b. Minister, b. poseł.
STANISŁAW DUBOIS, b. poseł.
Henryk Raabe, b. radny.
Stanisław Sobolewski, sekretarz Zw. Szoferów.
Wanda Wasilewska, literatka.

Na zakończenie Akademii odbędzie się część artystyczna.

OKRĘG V

Dziś w środę o g. 7 w. odbędzie się w lokalu przy ulicy Książęcej 4, zebranie kierowników zaw. wszystkich 16 obwodów wspólnie z komitetem wyborczym V okręgu.

OKRĘG VI

Wyborcy obwodów 1, 2 i 6 (okolice ulic Czerniakowskiej, Zagórnej i Szarej) zgromadzą się na ogólnym zebraniu przedwyborczym w dniu 30 listopada (środa) o godz. 19 w lokalu Klubu Demokratycznego (Książęca 4).

Zebranie zagai tow. Szczucki — kandydat z VI okręgu. Przemawiać będzie ob. K. Anselm na temat potrzeb mieszkaniowych stolicy.

W związku z akcją przedwyborczą odbędzie się dnia 30 listopada (w środę) o godz. 21 w lokalu Klubu Demokratycznego odprawa **aktywu sekcji Młodych Klubu Demokratycznego.**

Obecność obowiązkowo!

Dnia 1 grudnia (czwartek) o godzinie 19-ej zgromadzą się w lokalu Klubu Demokratycznego (Książęca nr. 4) **wyborcy obwodów 3, 4 i 5** (okolice ulic Solec, Ludnej i Książęcej) na ogólnym zebraniu przedwyborczym.

Zebranie zagai tow. Szczucki — kandydat z VI okręgu. Przemawiać będzie ob. Marzysz — nauczyciel o zagadnieniu szkolnictwa w Warszawie.

OKRĘG VII

Środa, 30-go posiedzenie pełnego komitetu wyborczego o godz. 6-ej.

Czwartek, 1-go grudnia zebranie dla mężów zaufania obwodów 2, 3 i 6-go.

Wszystkie zebrania odbędą się w lokalu VII okręgu wyborczego — Czerwonego Krzyża 20 parter, pokój 38.

OKRĘG VIII

Zebranie plenarne komitetu wyborczego VIII okręgu odbędzie się w piątek 2 grudnia o godz. 8 wieczorem w lokalu Zw. Drukarzy, Nowy Świat 38.

Obecność obowiązkowa.

OKRĘG XII

W środę dnia 30 b. m. o godz. 6.30 odbędzie się w lokalu dzielnicy przy ulicy Wolskiej 44 zebranie Komitetu Wyborczego oraz Zebranie towarzyszy i sympatyków z obwodów 21-go 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28.

W czwartek dnia 1 grudnia b. r. o godz. 6 m. 30 odbędzie się w lokalu dzielnicy przy ulicy Wolskiej nr. 44 zebranie towarzyszy i sympatyków z obwodów: 29, 30, 31, 32 i 36.

W czwartek, dn. 1-go grudnia b. r. o godz. 6 m. 30 odbędzie się w lokalu przy ul. Bolecha 44, na Kole zebranie towarzyszy i sympatyków z obwodów 33, 34 i 35.

OKRĘG XV

W dniu 30.11 o godz. 19-ej odbędzie się posiedzenie Komitetu Wyborczego wraz z komendantami rejonowymi.

W dniu 2 grudnia, odbędzie się odprawa komendantów obwodowych Okręgu.

W dniu 4-go grudnia r. b. w lokalu Związku Zawodowego Dozorców i Służby Domowej przy ulicy Ustronie Nr. 2, odbędzie się Zebranie Pracowników Domowych w sprawie wyborów samorządowych. Przemawiać będą: dr. Jan Liebkind, Aleksandra Szastuniowa.

Redaktor: JERZY CESARSKI.
Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.